

Portal Województwa Lubuskiego



Maszerowali dla osób LGBT i Ukrainy



Kategoria - Aktualności

Data publikacji -4 czerwca 2022 godz. 18:20

Tęczowy chodnik przed urzędem marszałkowskim i wyrazy solidarności z Ukrainą - tak świętowano na sobotnim Marszu Równości w Zielonej Górze.

- Lubuskie, tak bogate swoją wyjątkową kolorową, kulturową różnorodnością, szanuje każdego człowieka. Bo absolutnie każdy ma prawo do godności i

poszanowania praw – bez względu na płeć, kolor czy wyznanie! – podkreśla **marszałek Elżbieta Anna Polak**, która objęła honorowym patronatem organizowany przez Instytut Równości V Marsz Równości w Zielonej Górze. Wielobarwny, roztańczony tłum Lubuszan, przemaszerował w sobotnie popołudnie (4 czerwca) ulicami miasta. Wzięło w nim udział kilkaset osób na czele z **komisarz Unii Europejskiej ds. równości Heleną Dalli** oraz **członkiem zarządu województwa lubuskiego Tadeuszem Jędrzejczakiem**.

„Domagamy się wolności, równości i przestrzegania Konstytucji”

W przemówieniu przed otwarciem marszu Tadeusz Jędrzejczak odniósł się do święta, które przypada 4 czerwca – rocznicy pierwszych, częściowo wolnych wyborów w Polsce: – Dzisiaj, 4 czerwca 2022 roku, 33 lata po tym, kiedy Polacy obalili niedemokratyczny ustrój, nam, demokratom, i Wam, jako ludziom wolności i wolnych przekonań, brakuje tego, co jest najważniejsze w życiu – wolności i równouprawnienia. I dlatego demonstrujemy, żeby nasz głos był słyszany. I dlatego my, jako samorząd województwa, wspieramy tego typu działania, bo tym samorządem kierują ludzie postępu, ludzie otwarci, ludzie, którzy są zwolennikami wolności. Dlatego bardzo się cieszę, że po raz kolejny jesteśmy partnerami Marszu Równości w Zielonej Górze – powiedział Tadeusz Jędrzejczak. Dodał, że samorząd województwa oczekuje zmian w prawie, aby równość, wolność i demokracja były w Polsce pełne. – Domagamy się również tego, żeby prawo wynikające z Konstytucji i sama Konstytucja (która niedawno miała swoje 25. urodziny) była przestrzegana i żeby prawa wolnościowe, demokratyczne, prawo wolności wyznań były zagwarantowane i żeby żaden premier, minister czy prezydent tego prawa nam nie zmieniał – mówił członek zarządu województwa.

Na koniec swojego wystąpienia Tadeusz Jędrzejczak pozdrowił uczestników marszu w imieniu marszałek Elżbiety Anny Polak: – Przekazuję serdeczne pozdrowienia od pani marszałek. Po raz kolejny uczestniczę w Marszu Równości i robię to z wielką przyjemnością. Kochamy Was, bądźmy razem i walczmy o lepszą Polskę – Polskę równych szans i Polskę wolności – zakończył wypowiedź Tadeusz Jędrzejczak.

Unia Europejska ma strategię na rzecz równości

Helena Dalli, unijna komisarz ds. równości zapewniła, że prawa wszystkich ludzi, niezależnie od tego, skąd pochodzą i gdzie mieszkają, są dla Wspólnoty Europejskiej tak samo ważne. - Chcemy, aby Wasze prawa były uznane. Jesteśmy dumni z tego, że możemy dziś uczcić różnorodność. Jesteśmy także dumni z tego, że wyraźnie i głośno można mówić o tym, że w społeczeństwie nie ma miejsca na dyskryminację i nienawiść. Unia Europejska wypracowała pierwszą strategię na rzecz równości osób LGBTIQ. Teraz działamy na rzecz tego, by ta strategia znalazła odzwierciedlenie w prawie każdego państwa członkowskiego Unii Europejskiej – tak aby w każdym z nich zagwarantowane było wsparcie dla osób LGBTIQ w myśl prawa zapisanego na poziomie Unii Europejskiej. Nikt z nas nie wybiera tego, jakim się urodzi. I dlatego ci, którzy tworzą prawo, nie mogą dyskryminować nikogo. A wręcz przeciwnie – prawo powinno być stworzone w taki sposób, aby wspierać i pomagać każdej jednostce – powiedziała komisarz.

Helena Dalli wspomniała również o trudnej sytuacji społeczności LGBT w Ukrainie. – Słyszeliśmy, że nie jest ona łatwa. Słyszeliśmy, że niektórzy mają problemy z tym, żeby przedostać się przez granicę do Unii Europejskiej. Były przypadki, kiedy transkobiety nie mogły wjechać do Unii Europejskiej. Słyszeliśmy też o innych osobach transseksualnych, które straciły dostęp do potrzebnej im terapii hormonalnej. Zawsze jest tak, że podczas wojny cierpią ci, którzy są najbardziej narażeni. I dlatego w sposób szczególny pochylamy się nad nimi – nad osobami LGBTIQ. Myślimy także o innych ludziach. Chcemy jednak, by ci, którzy już mają trudniejszą sytuację, nie znaleźli się w sytuacji jeszcze trudniejszej i jeszcze gorszej przez tę wojnę. Dziękuję państwu serdecznie za gorące przywitanie. Maszerujemy wspólnie na rzecz osób LGBTIQ w Unii Europejskiej i w Ukrainie – dodała unijna komisarz.

Słowa wsparcia od posłanek i senatora

Przed oficjalnym otwarciem Marszu Równości do uczestników zwrócili się także parlamentarzyści. **Posłanka Anita Kucharska-Dziedzic** przyjechała na wydarzenie prosto z Wrocławia, z konferencji „Europa równych szans”. – „Nie ma wolności bez równości” – to było hasło powtarzane przez wszystkich gości z Polski i zagranicy we Wrocławiu, w Hali Ludowej. A my tutaj, dzisiaj, wiemy, że podstawą wolności i równości jest miłość – szeroka miłość do innych ludzi – mówiła posłanka. Przekazała też osobom biorącym udział w marszu kilka osobistych przemyśleń: – Pamiętam, kiedy się pierwszy raz zakochałam, tak mocno i tak naprawdę, chciałam, żeby cały świat o tym wiedział. Chciałam, żeby wszyscy widzieli, jak bardzo jestem szczęśliwa. Jest dla mnie nie do pomyślenia, że mogą być ludzie, którzy swoją miłością, szczęściem i zakochaniem nie mogą się podzielić ze światem. Muszą to ukrywać, bo poza miłością rządzi nami też strach. Strach przed tymi, którzy nigdy nie kochali i których nikt nigdy nie kochał. Którzy nie są zdolni do uczuć – czy wobec kochanków, czy wobec dzieci, wobec rodziców, do tego podstawowego uczucia wobec drugiego człowieka. Niech nigdy nie rządzi nami strach. Takie marsze jak dzisiaj, taka pełna manifestacja akceptacji, równości i miłości do drugiego człowieka niech pozostanie z nami na zawsze. Nie tylko dziś, kiedy maszerujemy. Niech strach nas opuści, niech będzie z nami już tylko miłość, bo miłość jest najważniejsza! – powiedziała Anita Kucharska-Dziedzic.

– Dziś to nie Zielona, ale Tęczowa Góra. Otwarta, radosna, tolerancyjna i z ludźmi, którzy w drugim człowieku widzą po prostu człowieka – mówiła **posłanka Katarzyna Osos**. – Ktoś zadałby pytanie: "Co w tym nadzwyczajnego? To oczywiste". Nie dla wszystkich. Są ludzie, dla których człowiek potrafi być ideologią, są osoby, które potrafią dzielić ludzi na lepszych i gorszych, ze względu na to, kim jesteśmy. Są ludzie, dla których to, że się różnimy (a zawsze będziemy się różnić) jest zagrożeniem. Budują te mury nienawiści, ale głęboko wierzę w to, że właśnie przez takie działania jak dziś, przez takie spotkania i pikniki, my te mury – cegła po cegle – będziemy burzyć. I zbudujemy społeczeństwo, w którym respektuje się prawa człowieka, w którym każdy może być sobą i czuć się bezpiecznie. Wiecie, dlaczego tu jestem? Bo właśnie lubię być sobą i wolność – tak jak Wy – kocham i rozumiem – mówiła do uczestników marszu Katarzyna Osos.

Poparcie dla społeczności LGBT wyraził również **senator Wadim Tyszkiewicz**. –

Jestem z Wami kolejny raz na marszu. Niektórzy pytają, dlaczego? Dlatego, że czuję taką potrzebę, dlatego, że żyję w kraju demokratycznym. A demokracja to wolność, swoboda – wolność wyboru przede wszystkim. To nie jest żadna ideologia, tylko wolność. Człowiek ma prawo do własnych wyborów i dlatego jestem z Wami. Dlatego możecie na mnie liczyć, będę Was wspierał. Nie jestem zaangażowany w ruch LGBT, jestem katolikiem, co nie przeszkadza mi być z Wami, nieść kolorową flagę i wspierać ludzi, którzy walczą o wolność i tej wolności oczekują, mają nadzieję, że władze tego kraju umożliwią funkcjonowanie w kraju wolnym, demokratycznym. Demokracja i wolność są ze sobą związane, więc żyjąc w kraju demokratycznym, o tę wolność będziemy walczyć – powiedział senator.

Przed i w trakcie marszu trwał piknik przed Filharmonią Zielonogorską. Na placu można było zapoznać się z działaniami partnerów Marszu Równości, którymi są Komisja Europejska i Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego oraz m.in.: Lubuskiego Stowarzyszenia na Rzecz Kobiet BABA, Lubuskiego Strajku Kobiet, Food not Bombs, Towarzystwa Rozwoju Rodziny, Centrum Terapii HAAK czy IFMSA-Poland oddział w Zielonej Górze oraz Instytutu Równości.

Solidarni z LGBT, ale także z Ukrainą

W tym roku Marsz Równości był okazją do pokazania solidarności Lubuszan z walczącą Ukrainą oraz uchodźcami zza wschodniej granicy, którzy przebywają w naszym regionie. Było dużo ukraińskich akcentów, m.in. flagi, muzyka i narodowe potrawy naszych wschodnich sąsiadów.

– Właśnie minął setny dzień wojny w Ukrainie. Ten marsz jest nie tylko dla osób nieheteronormatywnych, ale również dla osób uchodźczych. Pamiętajmy o tym, żeby się wspierać, pamiętajmy też o osobach uchodźczych. Nie chodzi tylko o społeczność ukraińską, ale i o wszystkie osoby uchodźcze, które w tym momencie umierają w lesie. O tym zawsze będziemy mówić i zawsze będziemy wspierać takie osoby. Pamiętajmy o tym, że żadna osoba nie jest nielegalna – mówił **Kacper Kubiak, prezes Instytutu Równości**.

Ukraińską społeczność mieszkającą w Zielonej Górze reprezentowała na Marszu Równości **Liubov Voichuk**. Dziękowała za wsparcie, którego Lubuszanie udzielili Ukraińcom i podkreśliła, że wojna w jej ojczyźnie jest walką o wolność całej Europy: – Mieszkam w Zielonej Górze już siedem lat. Czuję się tu bardzo bezpiecznie. I myślę, że to właśnie jest nasz cel: żeby wszędzie – w Ukrainie, Polsce i na świecie – wszyscy czuli się bezpieczni. Dlatego dziękuję bardzo, że Instytut Równości pomaga Ukraińcom od samego początku. Teraz jest możliwość, by powiedzieć głośno, że my walczymy, wojna trwa, ale dziękujemy bardzo za wsparcie i wiemy na pewno, że wygramy. Wygramy wspólnie. To będzie walka o wolność dla całej Europy, o bezpieczeństwo i nasze wartości. Dziękuję, że jesteście tacy solidarni z Ukrainą. My to cenimy. Slava Ukraini! – powiedziała Liubov Voichuk.

Tęcza przed urzędem na cześć osoby aktywistycznej

Ważnym przystankiem na trasie marszu był skwer przed urzędem marszałkowskim przy ul. Podgórznej. Tutaj na wniosek Instytutu Równości, w ramach promocji

europejskiej dyrektywy równego traktowania, przygotowana została specjalna instalacja. Jest to chodnik pomalowany w kolory tęczy. **Uroczystego przecięcia wstęgi dokonał członek zarządu województwa lubuskiego, Tadeusz Jędrzejczak.**

- Lubuskie dołączyło do Brukseli, Paryża, Amsterdamu, Chicago, Toronto, Dallas i Reykjavíku. Świadczy o tym nasza tęczowa instalacja, która na wniosek Instytut Równości, w ramach promocji europejskiej dyrektywy równego traktowania, została odstonięta na skwerze przed urzędem marszałkowskim - podkreśla marszałek Elżbieta Anna Polak.

Prezes Instytutu Równości, Kacper Kubiak przypomniał, skąd wzięła się inicjatywa namalowania tęczy przed urzędem i komu jest poświęcony ten symbol: - Ten pomysł zrodził się w mojej głowie w grudniu, kiedy odwiedzałem Brukselę. Pomyślałem sobie, że można spróbować zrobić coś takiego w Polsce. I można to zrobić z pomocą samorządu, bo gdybym sam sobie coś takiego wymyślił, łączyłbym pieniądze w internecie i zrobił taką tęczę, nie byłoby to takie wymowne. Bardzo się cieszę, że samorząd w tym partycypował, że potrafił to przyspieszyć, skrócić procedury, ponieważ czas nas gonił. Trwało to siedem miesięcy, ale się udało. Oficjalnie chciałbym zaanonsować, że ta tęcza będzie miała imię Katarzyny Bienias - „Buni”. Taka jest inicjatywa, żeby uczcić jej pamięć. Kilka lat temu, przed moim zaangażowaniem w tęczowe sprawy w Zielonej Górze, była osobą aktywistyczną, działała przede mną. Myślę, że jej obecność poprzez tę instalację będzie odczuwalna - powiedział Kacper Kubiak.